

Pierwszym piłkarzem, którego pozyskała tej zimy Roma okazał się Kevin Mendez. Młody Urugwajczyk został wysłany natychmiastowo na wypożyczenie do Perugii. W wywiadzie dla *ovacion.com* mówił o początkowym sceptycyzmie jeśli chodzi o transfer do Włoch, ale również nie krył zadowolenia z tego, co zastał w pierwszych dniach pobytu w nowym miejscu.

- Umierałem od pragnienia gry w pierwszym składzie Penarolu, ale było bardzo ciężko, gdyż jest to wielki klub, w którym jest wielu dobrych graczy. Jestem kibicem Penarolu, przybyłem do tego klubu w wieku 13 lat i oczywistym jest, że miałem iluzję wywalczenia miejsca w drużynie. Nie miałem jednak okazji do gry i w ten sposób zaakceptowałem wyzwanie z grą za granicą. Na koniec roku Paolo Boselli [agent gracza - wyj.red.] zadzwonił do mnie i powiedział, że wszystko dopiął. Na początku nie byłem za bardzo podekscytowany pomysłem odejścia, gdyż w poprzednich sesjach mercato były już szanse na odejście, ale na koniec do niczego nie doszło. Na szczęście jestem teraz we Włoszech i jestem bardzo podekscytowany. Najtrudniejszą częścią było zostawienie mojej rodziny i mojej dziewczyny. Na pewno wkrótce złożą mi wizytę. Wiem, że na początku będzie ciężko, ale trzeba się zaadoptować.

Dalej mówi m.in. o pierwszym dniu w Trigorii:

- Tu jest inny świat, struktury klubowe są niesamowite. Również ludzie, którzy pracują w klubie, są mili. Byłem zaskoczony życzliwością, z którą mnie traktowano. Odwiedziłem centrum treningowe Romy, Florenzi był tym, który przedstawił mnie przed resztą grupy. Będąc tam rozmawiałem po trosze ze wszystkimi, również z Francesco Tottim. Zawsze jest myśl, że pewnego dnia wrócę do domu.

Mendez chciałby grać na następnym Mundialu:

- Gdy przybyłem do Rzymu zadzwonili do mnie "Tata" Gonzalez [pomocnik Lazio - dod. red.] i "Mota" Gargano [gracz Napoli]. Powiedzieli mi, że są gotowi mi pomóc. To fantastyczne, to był naprawdę piękny gest z ich strony. Na szczęście tutaj, w Perugii, jest dwóch moich rodaków, Dario Flores i Guillermo Giacomazzi. Obydwaj bardzo mi pomogli. Z nimi będzie z pewnością łatwiej zaaklimatyzować się w nowej rzeczywistości i nowym kraju. Chciałbym zagrać na Mundialu, w Penarolu nie grałem i często przebywałem na ławce. Z tego powodu straciłem kondycję. Moim błędem było wyhamowanie i brak przekonywania trenera, aby zmienił o mnie zdanie. Fabian jest bardzo inteligentnym trenerem i miał rację zostawiając mnie z dala od składu. Mam nadzieję, że będę zdobywał minuty i doświadczenie we Włoszech, aby

wywalczyć powołanie na najbliższy Mundial.

Autor: abruzzì